

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Sukces polaków w wyborach czeskich

### Znaczny przyrost głosów we wszystkich gminach

### Rzesza obarcza Anglię odpowiedzialnością za sprawę sudecką

MOR. OSTRAWA, 12 czerwca. (PAT). W dzisiejszych wyborach gminnych w 11-tu gminach powiatu czesko-cieszyńskiego i fryszlaccskiego oraz w jednej gminie powiatu frydeckiego polacy wystawili własne listy. Już na podstawie pierwszych wyników wyborów stwierdzić można niewątpliwie sukces, jaki odniosły listy polskie. Ogólnie, we wszystkich niemal gminach, z których znane są dotychczas wyniki, zanotowano znaczny wzrost głosów polskich i to w sumie 13 polskich mandatów. Szczególnie zasługuje na podkreślenie dwukrotny wzrost głosów polskich w czeskim Cieszynie.

O godz. 18-ej znane były tymczasowe wyniki wyborów z następujących gmin: Torpetna — polacy 7 mandatów i 142 głosy, czesi 7 mand., 143 głosy, komuniści 1 mandat, 26 zł.

Sibica: polacy uzyskali 14 mandatów, 644 gł., czesi — 9 mand. 421 gł., komuniści — 1 mandat 69 gł., henleinowcy — 6 mand. 296 gł.

Trzyczęź — polacy 7 mandatów 170 głosów, czesi 8 mandatów 187 gł.

Lomna Dolna — polacy 11 mand 299 głosów, czesi 7 mand. 194 głosy.

Nawsie — polacy 20 mandatów 1061 gł., czesi 9 mand. 492 gł., komuniści 1 mand. 83 gł.

Prowizoryczne wyniki z czeskiego Cieszyna wykazują 4 polskie mandaty, 4 mandaty listy polskiej, t. zw. ślązakowców, 14 mandatów niemieckich oraz czesi i żydzi 14 mandatów. Ogólnie zanotować trzeba niewątpliwą klęskę komunistów, z tym zastrzeżeniem, że głosy komuni-

BERLIN, 12 czerwca. (PAT) — „Voelkischer Beobachter“ donosi z Pragi, że obserwatorzy angielscy, którzy udadzą się na teren sudecki, będą posiadali bardzo szerokie uprawnienia. Anglia przyjmuje przez to — pisze dziennik — moralną odpowiedzialność za dalszy rozwój wypadków. — Rozmowa posła brytyjskiego Newtona z premierem Hodzą odbyła się w tonie bardzo poważnym. Newton zwrócił uwagę rządu praskiego na fakt, że niespełnienie dotychczas przez Pragę przyrzeczeń udzielonych Anglii i Francji w związku ze wspólnym demarche obu mocarstw, wywołało w Londynie najgorsze wrażenie. Z akcją angielską zbiega się w tej chwili akcja Francji, która prowadzona jest tam za pośrednictwem posła czechosłowackiego w Paryżu Ossuskiego. Rząd francuski wyraził swój niezadowolony z dotychczasowego przebiegu rozmów z Niemcami sudeckimi.

Koła miarodajne Pragi są podobno zaskoczone dyplomatycznym posunięciem Anglii i Francji.

## Niemcy sudeccy protestują

### domagając się nowych wyborów pod kontrolą międzynarodową

BERLIN, 12. 6. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

W związku z nadużyciami wyborczymi w miejscowości Iglau (Iglawa) kierownik tamtejszego okręgu partii Niemców sudeckich dr. Brunner wystosował do czechosłowackiego ministra spraw wewnętrznych telegram protestacyjny w imieniu partii.

Dr. Brunner, protestując przeciwko nadużyciom wyborczym,

pisze w swym telegramie m. in. „Z góry, przed ogłoszeniem wyników wyborów, zapowiadamy, że wyników tych nie uznamy i domagamy się rozwiązania nowych wyborów pod kontrolą międzynarodową“.

PRAGA, 12. 6. (PAT). W niedzielę, 12 czerwca wybory rozpisane były w 8291 gminach, w tym wedle obliczeń urzędowych 5.853 z większością cze-

ską lub słowacką, w 1898 z większością niemiecką, 5 z większością polską i 535 z większością węgierską.

W 4398 gminach wybory się nie odbywały, ponieważ zgłoszona była tylko jedna lista kandydatów.

Ponieważ dotychczasowe wyniki wyborcze napywają urywko, ogólny obraz rezultatów będzie można odtworzyć dopiero w poniedziałek.

styczne w dziewięćdziesięciu kilku procentach poszły na listy czeskie.

Wybory odbyły się, jak zresztą i w poprzedniej transzy w warunkach zupełnie nienormalnych. Zanotowano szereg nadużyć wyborczych ze strony czynników czeskich, między innymi w Łomnej Dolnej czeskiej gajowi i nauczyciele rozdawali wyborcom asygnyaty na towar miejscowej spółdzielni w Jabłonkowie

za cenę głosu na listy czeskie.

Za listami czeskimi agitowali zupełnie wyraźnie żandarmi, le gitymując się pismem urzędu powiatowego z czeskiego Cieszyna, w którym grożono karą piętniętą każdemu, kto głosował na listę polską. W gminie Sucha Górna nauczyciele w szkole czeskiej rozdawali dzieciom stopy ulotek w języku czeskim nakazując, by dopilnowali swych rodziców w głosowaniu

na listy czeskie. Stwierdzono również, iż bojówka, jadąca autem z urzędnikiem hutniczym i czołowym czeskim kandydatem na czele pobita do nieprzytomności gumowymi pałkami mężów zaufania związku polaków. Mimo tego niewątpliwego terroru ludność polska, jak sędzieli można z dotychczasowych wyników zdecydowanie i solidarnie poparła listy polskie, wykazując wszędzie znaczny przy-

rost głosów polskich zarówno w porównaniu z poprzednimi wyborami gminnymi, jak i wyborami do parlamentu w 1935 roku.

### Zajścia nie ustają

BERLIN, 12. VI. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z terenu Czechosłowacji o szeregu zajść pomiędzy Niemcami sudeckimi a Czechami.

W Bodenbach ubiegłej nocy dokonano napadu na miejscowego lekarza dr. Tangla, którego dotkliwie pobito pięściami i stalową szpicerą. Wśród napastników znajdował się umundurowany urzędnik skarbowy. W ciągu nocy czesi, a szczególnie czescy socjaliści, zniszczyli szereg dekoracji, które urządzili w celach agitacyjnych Niemcy sudeccy. Grupy czeskich, uzbrojonych w pałki gumowe, napadały na Niemców sudeckich, bili ich i obrzucały kamieniami. Czterech Niemców odniosło rany, a dwóch z pośród nich ciężkie, tak, że zasła konieczność umieszczenia ich w szpitalu.

W Reichenbergu ubiegłej nocy grupy czeskich i komunistów kamieniami systematycznie wybijały okna w mieszkaniach Niemców sudeckich, którzy udekorowali je emblematami partyjnymi. W nocy dopiero grupy czesko-komunistyczne oddaliły się, a na ulicach ukazały się patroli policji. — W czasie zajść pięciu Niemców sudeckich doznało okaleczeń, tak, że rąkowano ich w szpitalu. W innych dzielnicach Reichenbergu doszło również do podobnych napaści.

## Hitlerowskie insynuacje przeciw Polsce

### Bzdury „Berliner Tageblattu“ o rzekomym ucisku mniejszości niemieckiej

BERLIN, 12 czerwca. (Tel. wł.)

Po dziesięciodniowym okresie milczenia ukazał się wreszcie w prasie niemieckiej pierwszy obszerny artykuł, polemizujący z memoriałem Związku Polaków, złożonym rządowi Rzeszy 2 b. m. Zamieszcza go w niedzielnym wydaniu „Berliner Tageblatt“, stwierdzając na wstępie, że memoriał polski jest jedynie rewanżem za akcję prasową i parlamentarną niemieckiej mniejszości w Polsce, od dłuższego już czasu protestującą przeciwko stosowaniu przez władze polskie ucisku.

Dowodząc tego ma duży odgłos, jaki memoriał Związku Polaków znalazł w prasie polskiej,

domagającej się dalszego zaostrzenia kursu wobec mniejszości niemieckiej.

Po tym „odwróceniu sytuacji“ wykazuje „Berliner Tageblatt“ kilka rzekomych nieścisłości i nielogiczności w memoriale pol-

skim, jak również gołosłowność w kilku jego punktach. W dziedzinie szkolnictwa polskie zarzuty są — zdaniem „Berliner Tageblattu“ — z tego powodu niesłuszne, że nawet i dziś istniejące szkoły nie zawsze cieszą się do-

stateczną liczbą polskich uczniów.

Z drugiej zresztą strony stosuje się przecież w Polsce jeszcze dalej idące utrudnienia szkolnictwu niemieckiemu, czego dowodem ma być fakt pozabawienia

własnych szkół więcej, niż polowy dzieci niemieckich w Polsce. Jeżeli zaś chodzi o polskie społeczeństwo, to tutejsza mniejszość polska może jedynie być wdzięczna reżimowi hitlerowskiemu za polepszenie swej sytuacji gospodarczej, gdyż nawet „ustawa o ogrodach dziedzicznych“ przyczyniła się do utrwalenia polskiego chłopu na roli.

[W zakończeniu znajduje się ostrą polemikę z „Gońcem Warszawskim“, który zarzuca Niemcom, że nie mają prawa domagać się autonomii dla swych rodaków w Sudetach tak długo, do póki nie zapewną się podobnych swobód narodowych polskiej mniejszości w Rzeszy.

## Göbbels zamiast Hitlera w Wiedniu

### z powodu zaburzeń wśród hitlerowców austriackich

WIENIEŃ, 12. 6. (Tel. wł.). — O godz. 12 w poł. przyjechał do Wiednia minister Goebbels jako reprezentant kanclerza Hitlera na otwarcie tygodnia teatru niemieckiego. Przybycie Goebbelsa było dla Wiednia niespodzianką, gdyż zapowiadano

przybycie tam Hitlera.

Nagłą zmianę należy zapewne przypisać konieczności nadzwyczajnych zarządzeń ochronnych w razie przybycia kanclerza, władze zaś bezpieczeństwa są zajęte w danej chwili tłumie-

nien objawów niezadowolenia wśród hitlerowców austriackich w Wiedniu i na prowincji, ruch bowiem niezadowolenia szerzy się niestannie, przyczyniając Burektowi i władzom wiele kłopotów.













